



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk (przewodniczący)

SSN Anna Dziergawka (sprawozdawca)

SSN Stanisław Stankiewicz

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Warszawie delegowanego do
Prokuratury Krajowej Jerzego Kopcia,
w sprawie **J.D.**

oskarżonej z art. 300 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 maja 2026 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 września 2025 r., sygn. akt IV Ka 610/25

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 30 stycznia 2025 r., sygn. akt II K 762/22/S,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania
w postępowaniu odwoławczym.**

Anna Dziergawka Antoni Bojańczyk Stanisław Stankiewicz

UZASADNIENIE

J.D. została oskarżona o to, że w dniu 30 grudnia 2019 r. w K., w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu, udaremniała zaspokojenie swojego wierzyciela B.B. w ten sposób, że na podstawie umowy sprzedaży (akt notarialny rep. A numer [...]) zbyła za kwotę 850 000 złotych, zagrożony zajęciem składnik swojego majątku w postaci nieruchomości położonej w K. przy ul. [...] na działce nr [...], objętej księgą wieczystą numer [...], zabudowanej domem jednorodzinnym, tj. o przestępstwo z art. 300 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2025 r., sygn. akt II K 762/22/S oskarżoną J.D. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu, czym wyczerpała znamiona występku z art. 300 § 2 k.k. i za to na mocy art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył jej karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz na mocy art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych (pkt I). Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary na okres próby w wymiarze 2 (dwóch) lat (pkt II) oraz zobowiązał oskarżoną do informowania sądu o przebiegu okresu próby co 6 (sześć) miesięcy, w formie pisemnej (pkt III). Orzeczono także o kosztach sądowych (pkt IV).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 24 września 2025 r., sygn. akt IV Ka 610/25 na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 punkt 2 k.p.k. przedmiotowy wyrok zmienił w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną J.D. od popełnienia zarzucanego jej czynu, to jest występku z art. 300 § 2 k.k. (pkt I) oraz orzekł o kosztach sądowych (pkt II i III).

Kasację od powyższego wyroku wniósł Prokurator Okręgowy w Krakowie, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 300 § 2 k.k., polegające na błędnym uznaniu, iż zachowanie oskarżonej J.D., nie wyczerpało znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., w szczególności nie wyczerpało znamienia „w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego”, i w konsekwencji

uniewinnienia oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa, pomimo poczynienia ustaleń faktycznych wskazujących na wypełnienie przez oskarżoną wszystkich znamion zarzucanego jej występk. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II Instancji.

W odpowiedzi na kasację obrońca skazanej wniósł o jej oddalenie.

Podczas rozprawy kasacyjnej prokurator podtrzymał wniesioną kasację.

Obrońca oskarżonej wniósł o oddalenie kasacji oraz zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów obrony udzielonej oskarżonej przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się zasadna. W postępowaniu odwoławczym doszło bowiem do wskazywanego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia rażącego naruszenia prawa, które miało przy tym istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że dla sądu odwoławczego zasadnicze dla oceny, czy oskarżona J.D. dopuściła się przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., było przyjęcie, że znamiona wskazanego czynu dotyczą zapadłego już orzeczenia sądu. Sąd w tym zakresie odwołał się do treści zarzutu, który zawierając definicję legalną w postaci „orzeczenia sądu” w ocenie sądu *ad quem* dotyczył „zapadłego już orzeczenia sądu”. Dlatego też Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że z uwagi na brak istnienia orzeczenia, nastąpiła dekompletacja znamion czynu zarzucanego oskarżonej.

W konsekwencji sąd odwoławczy, ograniczając rozpoznanie apelacji do zarzutu podniesionego w punkcie VII apelacji (błędnie w uzasadnieniu wskazano punkt 6 – uwaga SN) uniewinnił oskarżoną. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że obrońca oskarżonej zarówno w apelacji, jak i w odpowiedzi na kasację, wskazywał jedynie na okoliczność, że dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. niezbędne jest istnienie orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2023 r., w sprawie o sygn. akt II KK 567/22. Przy czym nie budzi wątpliwości okoliczność, że w przedmiotowej sprawie nie zapadło żadne orzeczenie sądu, które zobowiązywałoby J.D. do zapłaty na rzecz B.B. jakiegokolwiek kwoty.

Jednakże sąd II instancji, uwzględniając wskazany wyżej zarzut obrońcy oskarżonej, jednocześnie w uzasadnieniu wyroku wskazał, że: „Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu słusznie powołał się na istniejący w doktrynie i orzecznictwie pogląd zgodnie z którym przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. można dopuścić się także wtedy gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie kiedy wierzyciel w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej w drodze sądowej; nie musi więc formalnie istnieć orzeczenie organu państwowego”.

Tym samym sąd odwoławczy popadł w wewnętrzną sprzeczność. Z jednej bowiem strony sąd ten słusznie uznał, że nie zapadło żadne orzeczenie sądu, które zobowiązywałoby J.D. do zapłaty na rzecz B.B. jakiegokolwiek kwoty, z drugiej wskazał, że takie orzeczenie dla przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej za czyn z art. 300 § 2 k.k. wcale nie jest konieczne, przyznając tym samym słusność sądowi I instancji, który skazał oskarżoną za zarzucany jej czyn. W związku z powyższym, stwierdzenie sądu odwoławczego, że nastąpiła dekompletacja znamion czynu zarzucanego oskarżonej, nie zostało prawidłowo i logicznie wykazane. Nie można bowiem uznać w realiach faktycznych i procesowych przedmiotowej sprawy, opierając się jedynie na niespójnej argumentacji sądu odwoławczego, zawartej w pisemnym uzasadnieniu, że w zachowaniu J.D. brakuje jakiegoś elementu dla przypisania jej wypełnienia znamion zarzucanego jej czynu z art. 300 § 2 k.k.

Co istotne, w toku całego postępowania sprawa dotyczyła ustawowego opisu czynu z art. 300 § 2 k.k. w postaci udaremnienia wykonania orzeczenia sądu. Sąd odwoławczy dokonując wykładni tego przepisu winien mieć na uwadze fakt, że w piśmiennictwie nie ma jednolitości co do wykładni przepisu art. 300 § 2 k.k. i wyrażane są w tym zakresie różne, niejednokrotnie wewnętrznie sprzeczne stanowiska. Część autorów np. wskazuje na orzecznictwo z lat 30. wypracowane na gruncie art. 282 k.k. z 1932 r., w którym przyjmowano, że „udaremnienie egzekucji (jakie ma na myśli art. 282 k.k.) może nastąpić nie tylko w czasie gdy wierzyciel już ją wszczął, lecz także przed uzyskaniem tytułu egzekucyjnego, a nawet przed wytoczeniem powództwa, jeżeli – oczywiście sprawcy jest wiadomo, że wierzyciel zamierza przystąpić do zrealizowania swojego roszczenia” (zob. wyrok SN z dnia 14 marca 1935 r., sygn. 3 K. 43/35, *Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby*

Karnej, z. XI/1935, poz. 456). Jednak jednocześnie autorzy ci akcentują wyraźnie, że ochrona karno-prawna przewidziana przez art. 300 § 2 k.k. dotyczy wyłącznie wierzytelności potwierdzonej przez orzeczenie. „Komentowany przepis [...] zapewnia realizację roszczeń usankcjonowanych przez orzeczenia organów państwowych [...] chroni on powagę rozstrzygnięć dokonywanych w sprawach indywidualnych przez organy państwowe. Każde bowiem zachowanie się skierowane przeciwko wykonaniu orzeczenia sądu lub innego organu państwowego - jako akt samowoli – godzi zawsze w porządek prawny, wzruszając jego stabilność, niezależnie od tego, że może przy tym atakować i inne wartości" (zob. J. Majewski, w: red. A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Kraków 1999, s. 372). Inni autorzy wyrażają z kolei stanowisko znacznie bardziej elastyczne, że definicja legalna omawianego przestępstwa wskazywać może także na przyszłe i spodziewane orzeczenie, a nie już zapadłe (zob. M. Kulik, *Komentarz do art. 300, pkt 13*, w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2026). Ponadto także w orzecznictwie (do którego odwołał się sąd I instancji) przyjmuje się, że przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. można się dopuścić również wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie, kiedy wierzyciel w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej w drodze sądowej. Nie musi więc w tym przypadku formalnie istnieć orzeczenie organu państwowego, a składniki majątku są zagrożone zajęciem, jeżeli istnieje obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć (zob. także wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., V KK 226/11 i wskazana tam literatura).

W tym stanie rzeczy trzeba uznać, że Sąd Okręgowy w Krakowie, dokonując subsumpcji poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych w zakresie możliwości wyczerpania przez oskarżoną znamion przestępstwa typizowanego w art. 300 § 2 k.k., uczynił to z rażącą obrazą prawa, która miała przy tym istotny wpływ na treść wyroku. Przedstawiona bowiem przez sąd argumentacja wzajemnie się wyklucza i jako taka nie może zostać zaakceptowana. Jeśli sąd ten uważał, że dla przypisania odpowiedzialności karnej z art. 300 § 2 k.k. nie jest wymagane istnienie orzeczenia ustalającego istnienie danej wierzytelności, to tym samym uchylenie zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji i uniewinnienie oskarżonej jawi się jako całkowicie

niezrozumiałe. Dlatego też konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd odwoławczy powinien mieć na uwadze powyższe zapatrywania Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.) i rozpoznać wniesioną apelację obrońcy oskarżonej, zgodnie z przysługującą kompetencją i przepisami prawa.

Na zakończenie dodać wypada, że z uwagi na treść wyroku Sądu Najwyższego, nie było podstaw do zamieszczania w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu na rzecz obrońcy oskarżonej. Tego rodzaju rozstrzygnięcie zamieszcza się jedynie w wyroku kończącym postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.), zaś takiej cechy nie ma wyrok Sądu Najwyższego uchylający zaskarżone orzeczenie i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania.

Mając na uwadze przedstawione wyżej argumenty Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

Anna Dziergawka

Antoni Bojańczyk

Stanisław Stankiewicz

[WB]

[r.g.]